10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm. w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) ZM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 103.

Kraków, środa 3 lipca 1940 r.

Nadesłanych a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Zbrojne loty wywiadowcze nad Anglją.

Obsadzenie brytyjskich wysp w Kanale Angielskim. — Wielkie straty lotnictwa angielskiego.

Główna Kwatera Wodza, 3 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 30 czerwca, względnie 1 lipca zostały zajęte przy pomocy oddziałów lotnictwa brytyjskie wyspy Jersey i Guernssey w Kanale Angielskim a następnie obsadzone przez oddziały szturmowe marynarki wojennej i postępujące za niemi oddziały wojska lądowego. Przy tej sposobności jeden z niemieckich samolotów myśliwskich zestrzelił dwa brytyjskie samoloty bojowe typu „Bristol-Blenheim" w walce powietrznej.

W ciągu zbrojnych lotów wywiadowczych nad Kanałem popołudniu dnia 1 lipca został zaatakowany w okolicach na wschód od Torquay brytyjski okręt straży przybrzeżnej i podpalony. Dalszy skuteczny atak był skierowany na port Wick w północnej Szkocji. W ciągu nocy na 2 lipca niemieckie samoloty bojowe zaatakowały znowu urządzenia portowe w Kanale Bristolskim. Stwierdzono pożary i eksplozje.

Łącznie zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów przez artylerję przeciwlotniczą, pozatem dwa samoloty zestrzeliła artylerja przeciwlotnicza marynarki wojennej. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Liczba samolotów nieprzyjacielskich, zestrzelonych w ciągu 30 czerwca i 1 lipca w walkach powietrznych podniosła się wobec dotychczas podanych danych z 5 na 23. (p)

Owocna działalność lotnictwa włoskiego

Zbombardowanie brytyjskiego konwoju. Skuteczny nalot na port Berbera.

Rzym, 3 lipca. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Na granicy Cyrenajki** włoskie lotnictwo przeprowadziło mimo niekorzystnej pogody akcję bojową przeciwko nieprzyjacielskim czołgom przy pomocy bomb i innych materjałów wybuchowych, przyczem kilka z czołgów podpalono względnie uszkodzono. Dwa włoskie samoloty nie powróciły. Samoloty włoskie zaskoczyły brytyjski konwój w południowo-wschodniej części morza Śródziemnego i zbombardowały skutecznie okręty.

W **Afryce wschodniej** samoloty włoskie zbombardowały urządzenia portowe i składy wojskowe w Berbera. Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały zbombardować Massuę, lecz szybka interwencja włoskich samolotów myśliwskich, które zestrzeliły dwa nieprzyjacielskie samoloty i artylerji marynarki wojennej, która strąciła w płomieniach jeden samolot, zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu.

Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały zbombardować miejscowość Augusta. Dzięki szybkiemu wkroczeniu artylerji marynarki atak został odparty. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony. Nieprzyjaciel żadnych poważniejszych szkód nie wyrządził, trzy osoby zostały lekko ranne. (p.)

Włoska ambasada z Londynu przybyła do Messyny.

Rzym, 3 lipca. Do Messyny przybył z Lizbony włoski parowiec „Comte Rosso", na którego pokładzie przyjechał ambasador włoski w Londynie Bastianini wraz z członkami włoskiej ambasady w Londynie i ok. 650 Włochami. Wszyscy pasażerowie okrętu opuścili Londyn z chwilą wybuchu wojny. (p.)

Marsz. Graziani generalnym gubernatorem Libji.

Rzym 3 lipca. Jak urzędowo podano do wiadomości, marszałek Graziani obejmuje nietylko dowództwo naczelne nad armją włoską w Afryce północnej, ale także pełnić będzie obowiązki generalnego Gubernatora Libji. (p.)

Znamienne zarządzenie brytyjskiego ministra zaopatrzenia.

Sztokholm, 3 lipca. Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia zażądało od gospodyń domowych, jak to donoszą z Londynu, aby **zaopatrzyły się w środki żywności na przeciąg jednego tygodnia zamiast na jeden dzień.** Zarządzenie to pozostaje w związku z niebezpieczeństwem przerwania komunikacji. (p.)

Ogłoszenie stanu oblężenia w Singapore.

(::) **Tokio**, 3 lipca. Doniesienie Reutera z Singapore przynosi następującą wiadomość: Urzędowo komunikują, że wobec „ogólnego położenia" na Dalekim Wschodzie władze widziały się zmuszone do wydania zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia stanu oblężenia w Singapore. (p)

Marsz. Italo Balbo, który zginął w Libji.

Masowa ucieczka z Anglji.

Tysiące podań o wizy do Stanów Zjednoczonych. — Ambasada amerykańska musiała uruchomić specjalne biuro paszportowe.

Lizbona, 2 lipca. **Masowa ucieczka wyższych sfer z Anglji stale przybiera na rozmiarach. Ktokolwiek tylko posiada jakieś skromne nawet znajomości w amerykańskiej ambasadzie w Londynie, ten spieszy się stara się o wizę wjazdową do Stanów Zjednoczonych.**

Jak sama ambasada Stanów Zjednoczonych zakomunikowała, w ostatnim tygodniu zgłosiło się do ambasady **osobiście ponad 10.000 osób.** Przeciętnie w ciągu dnia ambasada otrzymuje **2000 telefonicznych, 1000 listowych i 500 telegraficznych próśb o wizę wjazdową.** Dotychczasowe pomieszczenia ambasady nie wystarczają już, aby sprostać temu masowemu atakowi, tak, iż **musiano uruchomić specjalne biuro paszportowe.**

Jak donoszą z Londynu, chodzi tu **wyłącznie o bogatych ludzi**, którzy mogą sobie pozwolić na pokrycie kosztów podróży do Ameryki, względnie, którzy dysponują odpowiedniemi kapitałami, umieszczonemi zagranicą.

Nastroje w Londynie stają się coraz przykrzejsze. W nerwowym pośpiechu usiłuje się nadrobić to, co zaniedbano w ciągu lat. Ostatnio wydano zarządzenie, na podstawie którego **każdy może być zawezwany do prac ziemnych koło fortyfikacyj obronnych.** W odnośnej odezwie umieszczono słowa: „Część waszego czasu musicie poświęcić na obronę waszej ojczyzny".

Daje się odczuwać w Londynie **brak papieru.** Na mocy najnowszych rozporządzeń **objętość dzienników została zmniejszona do sześciu stron.** Aby zaoszczędzić papieru, zwężono szpalty i zastosowano mniejsze formy pisma. Ceny papieru wzrosły od początku wojny niemal w dwójnasób. Dla kraju, który posiadał tak obfitą prasę i literaturę, ograniczenia te są dowodem bardzo poważnej sytuacji.

Wsie stoją pod wodą.

Nowa powódź w Jugosławji. Burzliwa pogoda nad Adrjatykiem.

Belgrad, 3 lipca. **Z rozmaitych okolic w Jugosławji donoszą o nowych powodziach. Tak np. w dolinie Morawy całe wsie stoją pod wodą. „Politika" donosi że wielkie opady wyrządziły w ostatnich dniach więcej szkód, niż cała długotrwała zima.**

Nad górnym Adrjatykiem panuje od trzech dni burzliwa pogoda. Rybacy nie mogą wypłynąć na morze i zakładać swych sieci, ponosząc skutkiem tego wielkie szkody. **Jedna z łodzi rybackich wywróciła się przyczem załoga w sile trzech ludzi utonęła. Pod Biogradem burza zniszczyła 100.000 krzewów winorośli, 5.000 drzew oliwnych i 1.000 morgów kukurydzy.** (p)

Rząd francuski przeniósł się do Clermont-Ferrand.

Berno, 2 lipca. **Jak donoszą z Clermont Ferrand, przeniesienie urzędów rządowych do Clermont Ferrand postąpiło znacznie naprzód. Niektóre z urzędów funkcjonują już od poniedziałku przedpołudnia.**

Siedzibą prezydenta Francji jest Royat pod Clermont Ferrand, skąd prezydent Lebrun będzie kierował radą ministrów. Urzędy premjera marsz. Petain, jego zastępców Kamila Chautemps i Piotra Lavala oraz ministra spraw wewnętrznych Marqueta znajdują się w Clermont Ferrand w prefekturze. Pozostałe ministerstwa zostały rozdzielone na rozmaite budynki publiczne: jak urząd pocztowy, szkoły, uniwersytet, pałac sprawiedliwości, główną kwaterę sztabu genralnego i większe hotele. W małem tem mieście prowincjonalnem panuje ożywiony ruch, ponieważ wraz z rządem przeniosły się liczne rzesze urzędników i wielu dziennikarzy. Członkowie parlamentu zostaną rozmieszczeni częściowo w Clermont Ferrand, a częściowo w Vichy. Pewne oddziały ministerstw znajdują pomieszczenie w sąsiednich miejscowościach.

Uruchomienie poczty i kolei we Francji.

Genewa, 2 lipca. Rząd francuski zakomunikował, że obrót pocztowy z wieloma departamentami strefy nieobsadzonej i strefy obsadzonej został już nawiązany. Także zabezpieczono ruch osobowy ze Szwajcarją.

„Petit Dauphinois" donosi, że ruch kolejowy, który na południu Francji doszedł niemal do normalnego rozwoju, będzie również wznowiony na całej sieci kolejowej jeszcze w ciągu najbliższego tygodnia. Dzięki położeniu geograficznemu Marsylja stała się głównym ośrodkiem ruchu kolejowego. Uruchomiono już połączenia Marsylji z Bordeaux, Nicea, Walencją dla ruchu osobowego, a dla obrotu pocztowego i towarowego z Grenoble, Chambery, Sete i Modane.

Rumunja zrezygnowała z gwarancyj angielskich i francuskich.

Zmiana rumuńskiej polityki zagranicznej.

(=) **Bukareszt**, 3 lipca. W poniedziałek popołudniu odbyła się pod przewodnictwem premjera Tatarescu rada ministrów, która na podstawie sprawozdania, przedłożonego przez ministra spraw zagran. Argetoianu uchwaliła zmianę rumuńskiej polityki zagranicznej. Równocześnie rada ministrów powzięła uchwałę, stwierdzającą, że Rumunja rezygnuje z gwarancyj udzielonych jej w dniu 13 kwietnia przez Anglję i Francję. (p)

Nowa organizacja pracy w Rosji.

Moskwa, 2 lipca. Od dłuższego czasu można było zauważyć w Rosji **reorganizowanie warunków pracy i gospodarki**, które obecnie doprowadziło do powzięcia przez **ogólno-rosyjską radę centralną przemysłu** nowych postanowień. Odtąd 6-godzinny dzień pracy zostaje zmieniony na 7-godziny, tydzień sowiecki **ma obejmować 7 dni**, tak, że będzie też obserwowany **dzień odpoczynku** czyli niedziela. Postanowiono również wydać rozporządzenia, mające na celu **większe związanie pracobiorcy z przedsiębiorstwem**, przyczem własnowolne wypowiedzenie pracy będzie karane sądownie, a nawet więzieniem. Osoby, niemające stałego zatrudnienia, mogą być zmuszone **do przymusowego zajęcia w dotychczas zatrudniających ich przedsiębiorstwach.** Nowe rozporządzenia zmieniają w wielu punktach zasadnicze zdobycze rewolucji. Dotychczas obowiązujący 7-godzinny dzień pracy został wprowadzony **z okazji 10-tej rocznicy rewolucji październikowej 1927 r.**, to też skasowanie jego **wymaga zmiany sowieckiej ustawy państwowej.** Centralna rada przedsiębiorstw wyraża się w manifeście, zamieszczonym we wszystkich pismach sowieckich na pierwszej stronie, że dotychczas obserwowany 7-godzinny dzień pracy **nie wystarcza do wykonania tych zadań**, które czekają na realizację. Manifest stwierdza, że 6-dniowy tydzień pracy **wpłynął niekorzystnie na produkcję** i stworzył duża przepaść między pracą wsi i między pracą miasta.

Pismo sfer wojskowych „Krasnaja Zwiezda" dodaje w formie wyjaśnienia manifestu następujące zakończenie: **„Więcej metali, więcej węgla, nafty, maszyn, tanków, armat, amunicji, wagonów i aut** — oto, czego potrzeba, aby było w następnej wojnie mniej ofiar". Równocześnie donosza pisma rosyjskie o **licznych manifestacjach na rzecz nowych rozporządzeń**, mających uregulować sprawę pracy w Z. S. R. R.

Turecki statek handlowy wpadł na rafę.

(!!) **Stambuł**, 2 lipca. Turecki statek handlowy „Bakir" (7.000 t.), odbywający z ładunkiem węgla podróż do Smyrny, w okolicy wyspy Mytielene natknął się na rafę podwodną. Jest rzeczą wątpliwą, czy statek będzie mógł ruszyć w dalszą podróż.

Od kłamstwa do katastrofy.

Dokumenty o angielskich i francuskich kłamstwach na temat kampanji w Polsce, walk w Norwegji i rozstrzygającej bitwie na Zachodzie.

(=) Zakończyła się akcja wojenna na Zachodzie. Całe wybrzeże francuskie wzdłuż Kanału La Manche i oceanu Atlantyckiego znajduje się w rękach wojsk niemieckich. Anglja jest całkowicie okrążona i odcięta od możliwości dowozu. Oto, jak w porównaniu z ustawicznemi doniesieniami o zwycięstwach radia londyńskiego wygląda prawdziwa sytuacja wojenna!

Obecnie nadszedł już odpowiedni czas zapoznania się z treścią tych wiadomości brytyjskich i francuskich i porównania ich z doniesieniami i komunikatami naczelnej komendy armji niemieckiej. Na tej podstawie będziemy w możności ustalić, kto mówił prawdę, a kto kłamał. Pozwalamy zatem sobie zestawić poszczególne wydarzenia w naświetleniu niemieckiem oraz angielskiem i francuskiem na podstawie odnośnych komunikatów.

1. Chamberlain—Petain.

Mowa Chamberlaina z 4. IV. 1940: Należało oczekiwać, że nieprzyjaciel będzie chciał wykorzystać początkową przewagę dla uzyskania próby zaatakowania Francji, zanim my mogliśmy uzupełnić nasze braki. Do tego jednak nie doszło. Hitler spóźnił się na autobus.

Mowa premjera francuskiego marszałka Petaina w dniu 17. VI. 1940, g. 13.30. Francuzi, z bólem serca oświadczam wam, że musimy zaprzestać walki. Zwróciłem się do przeciwnika o podanie warunków zawieszenia działań wojennych.

2. Kampanja polska.

„Ouvre“ 1. IX. 1939: Najwyższe władze w Londynie i w Paryżu czuły się bardzo pewne, gdy nadeszła wieść, że Niemcy zostali powstrzymani na całym froncie. Jakkolwiek wojska niemieckie na każdem miejscu wykazywały dążenia ofensywne, wojska polskie wszystkie [illegible] i złamały ich ataki. Hitler, który już w pierwszym dniu chciał odnieść wielkie sukcesy, doznał rozczarowania. Lotnictwo polskie walczyło niezwykle dzielnie.

Naczelna komenda armji niemieckiej w dniu 1. IX. 1939: Na wszystkich odcinkach frontu osiągnięte zadowalające wyniki. Niemieckie wojska działające w południowej części Śląska zachodniego, dotarły do linji Nowy Targ — Sucha. Również przekroczyły one rzekę Olzę pod Cieszynem. Przedarły się one naprzód w kierunku Częstochowy, a nawet na północ od Częstochowy. W korytarzu pomorskim osiągnęły one rzekę Noteć pod Nakłem. W godzinach wieczornych oddziały niemieckie zostały [illegible] bezpośrednio pod Grudziądzem. Niemieckie lotnictwo wywalczyło sobie panowanie w rejonie powietrznym Polski.

„Ouvre“ z 2. IX. 1939: Wielka ofensywa Führera dotychczas w żadnym miejscu nie naruszyła frontu polskiego. Stanowi to wielkie rozczarowanie dla „nazistów“. W kołach niemieckiego sztabu generalnego panuje brak [illegible] co do kierownictwa operacyj wojennych. Tysiące niemieckich tanków na froncie wpadło w ręce Polaków.

Nacz. Kom. Armji niem. w dn. 2. IX. 1939: Wojska niemieckie zajęły przełęcz Jabłonkowską oraz Wieluń. W korytarzu, na południowy zachód od Grudziądza osiągnięto linję Wisły, przyczem odcięto znajdujące się w północnej części korytarza armje polskie. Wskutek przeważającej akcji niemieckiego lotnictwa ucierpiały jednostki lotnictwa polskiego.

Radjostacja warszawska w dn. 2. IX. 1939: Niemcy są w odwrocie. „Daily Express“ 4. IX. 1939 r.: **Zwycięstwo polskie.** W Polsce obchodzono wczoraj wieczorem pierwsze zwycięstwo. O godz. 18.45 czynniki urzędowe w Warszawie zakomunikowały oficjalnie, że wojska polskie przebiły się na teren Prus Wschodnich i walczą na terenie Niemiec.

Nacz. Kom. armji niem. w dn. 4. IX. 1939: Polacy w pośpiechu i bez walk opuszczają górnośląski okręg przemysłowy. Wojska niemieckie przekroczyły rzekę Wartę pod Sieradzem i silne polskie linje ufortyfikowane. Wojska niemieckie poraz pierwszy przekroczyły korytarz, przechodząc na teren Prus Wschodnich.

Radjostacja paryska w dn. 4 IX. 1939: Lotnicy polscy w locie w kierunku Berlina przelecieli się ponad Frankfurtem n. Odrą.

Oficjalny polski komunikat wojenny w w dn. 5. IX.: Katowice znajdują się w rękach Polaków. Skuteczne kontrataki wojsk polskich. W Poznańskiem polska kawalerja zaatakowała nieprzyjaciela na odcinku Leszno—Rawicz i przepędziła go przez granicę niemiecką, nacierając mu na pięty. Na wszystkich odcinkach frontu przeszły oddziały polskie do kontrataku. Polacy walczą jak lwy.

Nacz. kom. armji niem. w dn. 5 IX. 1939: Oddziały niemieckie zajęły górnośląski okręg przemysłowy. Walki rozgrywają się w znacznej odległości od zachodnich granic niemieckich. Z wyjątkiem nielicznych aparatów myśliwskich, walczących w okolicy Łodzi, w akcji brak lotnictwa polskiego.

„Epoque“ z dn. 8 IX. 1939: Niemcy powoli dokonali przełamania linji. Nie należy jednak tracić nadziei.

Nacz. kom. armji niem. w dn. 8 IX. 1939: Wojska niemieckie znajdują się 10 km przed Warszawą. Pod Pułtuskiem i Różanem przekroczono rzekę Narew. W Poznańskiem zajęto dalsze tereny.

„Epoque“ z dn. 12 IX. 1939: Sytuacja na polskim froncie poczyna kształtować się pomyślnie dla Polaków.

Nacz. kom. armji niem. z dn. 12 IX. 1939: Wielka bitwa w Polsce na zachód od Wisły ma się ku końcowi. Wojska niemieckie znajdują się koło Modlina i pod Przemyślem. Przekroczyły one linję kolejową Warszawa—Białystok.

„Times“ w dn. 10 IX.: Armja polska w rzeczywistości nie została pokonana. Duch bojowy panuje nadal. O panice niema mowy. W wyniku odwrotu wojsk polskich Niemcy ulegną dalszemu okrążeniu, co przedstawia wielkie znaczenie dla osłabienia siły bojowej Niemców na froncie zachodnim.

Nacz. kom. armji niem. w dn. 10 IX. 1939: Wojska niemieckie przekroczyły San na południe od Sanoka, pod Radymnem i pod Jarosławiem. W wyniku wielkiej bitwy rozstrzygającej o sytuacji w rejonie łuku rzeki Wisły odparte wysiłki oddziałów polskich przebicia się w kierunku wschodnim. Pod Nowogródem i pod Wizną wojska niemieckie przekroczyły wschodni brzeg rzeki Narwi. Wojska polskie zostały

odrzucone na całym odcinku frontu wschodnio-pruskiego na odległość do 100 km.

„Ouvre“ z dn. 10. IX. 1939: Hitler zorjentował się, że plan strategiczny polski ma na celu wycofanie wojsk w całkowitym porządku na linję Wisły. Na tego rodzaju skróconym froncie będzie wojsko polskie stawiać czoło przy użyciu stosunkowo niewielkich sił. W tej sytuacji będzie ono mogło w odpowiednim momencie uderzyć na Prusy Wschodnie. Hitler o tem wie i z tego powodu jest zakłopotany.

„Times“ z dn. 11. IX. 1939: Okazuje się, że żołnierz polski potrafi walczyć zacięcie w akcji defenzywnej, podobnie jak w natarciu bojowem. Nie należy przeceniać trudności, w jakich znaleźli się Niemcy. Jeśli Polacy zdołają przez kilka dni wytrzymać marsz niemiecki, uda się stworzyć walki pozycyjne podobne jak w [illegible].

Nacz. kom. armji niem. w dn. 11. IX. 1939: Smutne wyniki wykazują niszczące walki w łuku Wiślanym na przestrzeni między Radomiem i Łysą Górą: oddziały polskie w sile większej niż 4 dywizje zmuszone zostały do złożenia broni. Okrążone w okolicy Kutna oddziały polskie czynią rozpaczliwe, ale i bezskuteczne wysiłki, celem przedarcia się w kierunku południowym.

Oficjalny polski komunikat wojenny z dn. 13. IX. 1939: Wojska polskie ponownie zdobyły Łódź.

Nacz. kom. armji niem. w dn. 13. IX. 1939: Wizyta Hitlera w Łodzi. Atak niemiecki pod Kutnem czyni dalsze postępy. Okrążone armje polskie znajdują się w sytuacji groźnej i trudnej do wyjścia. Wojska niemieckie uderzyły daleko na wschód od Sanu w kierunku Rawy Ruskiej i Tomaszowa, przekraczając szosę Lwów—Lublin. Na północ od Sandomierza w kilku miejscach przekroczono Wisłę w okolicy Annopola.

Havas z 13 IX.: Udało się przełamać linję niemieckiego oporu nad Bugiem, w środkowej części Wisły, oraz nad Sanem.

„Ouvre“ z 13 . IX.: Według infomacyj angielskich z Moskwy, koła urzędowe W. Brytanji mogą z zadowoleniem spoglądać na bieg wydarzeń w Rosji sowieckiej.

Ambasada polska komunikuje w dn. 3. IX.: Ewangelja polska doszła z Częstochowy, że Jasna Góra znajduje się w płomieniach. Droga krzyżowa i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został w dn. 2. IX. obrzucony bombami przez lotnictwo niemieckie.

Oświadczenie amerykańskiego dziennikarza L. P. Lochnera z 3. IX. 1939: Miałem możność przekonać się o tem, że oświadczenia polskie na temat zniszczenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zostały zmyślone.

Oświadczenie przeora OO. Paulinów ks. Norberta Motylewskiego z dnia 4. IX.: Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie uległ zniszczeniu ani w chwili wkraczania wojsk niemieckich, ani do tej pory.

„Ouvre“ z dn. 14. IX.: Szczególnym rozgłosem jest polska ofensywa na całym froncie. Spowodowały one olbrzymie trudności dla lotnictwa niemieckiego w dalszem prowadzeniu dotychczasowej akcji. Polacy odbili Łódź. Hitler jest więc zbyt optymistyczny w swoich przewidywaniach. Z tego powodu krytyka również w kołach fachowców staje się coraz [illegible].

Nacz. kom. armji niem. z dn. 14. IX.: Wojska niemieckie walczą u bram Lwowa. Obsadzono Gdynię. Okrążone dywizje polskie nadaremnie usiłują przedrzeć się ku wschodowi. Łódź leży daleko poza linją bojową. Niemieckie lotnictwo pomimo złej pogody atakuje skutecznie linje kolejowe i popiera walkę przeciwko Polakom zamkniętym koło Kutna bombami i lotami nurkowemi. Lotnictwo polskie jest oddawna wyłączone z walki.

„Times“ 14. IX. Lotnictwo polskie rozwija jeszcze pełną działalność. Prasa niemiecka przemilcza fakt odbicia Łodzi przez Polaków. Natomiast niemieckiemu społeczeństwu podano wiadomość, że Hitler, udając się na front, odwiedził Łódź.

„Ouvre“ 16. IX.: Po ponownem zorganizowaniu się, zasługującem w obecnej sytuacji na najwyższy podziw armji polskiej udało się nawiązać łączność pomiędzy oddziałami w Poznaniu i Warszawie. Stwierdzonem jest, że armja niemiecka jest niedożywiona.

Nacz. kom. armji niem. z 16. IX.: Niszcząca bitwa w łuku Wisły zbliża się ku końcowi. Zajęto Kutno. Niemieckie wojska prą na Lublin. Wzięto twierdzę Dęblin. Na południe od Brześcia koło Włodawy nad Bugiem wojska niemieckie grup południowej i północnej podały sobie ręce. Pierścień naokoło terenu państwa polskiego, zamieszkałego przez Polaków, został w ten sposób zamknięty.

Urzędowy polski komunikat wojenny z 16. IX.: Opór polski nie stracił na sile. — Duch narodu polskiego i rządu jest silny i do końca pozostanie niewzruszony.

Nacz. kom. armji niem. z 17. IX.: Rząd polski i naczelne władze wojskowe z marszałkiem Rydzem-Śmigłym na czele uciekają do Rumunji. Brześć nad Bugiem w całości jest w rękach niemieckich. — Zajęto Lublin. Wojska sowieckie maszerują w kierunku Dniestru. Nacz. kom. armji niemieckiej z 8. IX.: Na zachodzie nie było dotychczas żadnych działań wojennych.

3. Jesienna kampanja na Zachodzie.

„Daily Express“ z 5. IX.: Wojskom francuskim udało się przerwać linje niemieckie przynajmniej w 12 punktach.

„Excelsior“: Jedno jest pewnem: Nasze wojska wkroczyły do Niemiec.

„Havas“ 8. IX.: Części Wału Zachodniego pod koncentrycznym ogniem angielsko-francuskim wyleciały w powietrze.

„Daily Telegraph“ 9. IX.: Wojska francuskie na froncie zachodnim przystąpiły do ataku. W ten sposób przybliżył się dzień skutecznego odciążenia Polaków.

„Herald Tribune“ z 9. IX.: Armja francuska postępuje codziennie o 5 kilometrów i zajęła już prawie wszystkie przednie forty Wału Zachodniego.

„Petit Parisien“ z 12 IX: Atak wojsk francuskich na Saarbrucken posuwa się naprzód. Niewątpliwie zbliża się chwila, w której Niemcy będą zmuszeni przenieść swą linję obronną poza Saarbrucken.

Radjo Lon z 14 IX: Francuskie postępy koł Saarbrucken przybrały już wielkie rozmiary.

„Petit Parisien“ z 14 IX: Upadek Saarbrucken oczekiwany jest w najbliższym czasie.

„Daily Sketch“ z 17 IX: Nasi cofają się na całym froncie. Artylerja naszych zasłania odwrót na froncie zachodnim.

„Associated Press“ z 18 IX: Niemcy wycofują się powoli z doliny Mozy.

Nacz. kom. armji niemieckiej z 8. IX.: Również wczoraj nie było ataków na terytorję niemieckie.

Naczelna komenda armji niemieckiej z 10. IX.: Na Zachodzie po raz pierwszy francuscy wywiadowcy przeszli granicę i weszli w kontakt bojowy z naszemi przedniemi strażami, wysuniętemi daleko przed Wałem Zachodnim.

Nacz. kom. armji niemieckiej z 12 IX.: Lokalne utarczki przednich straży między Saargemünd i Nornbach.

Nacz. kom. armji niemieckiej z 13 IX.: Birnberg położony na południowy-wschód od Saarbrücken został odebrany przez nasze przednie straże.

Nacz. komenda armji niem. z 17 IX.: Na zachodzie nieprzyjaciel w kilku przedsięwzięciach oddziałów wypadowych poniósł w okolicy Saarbrücken poważne straty.

Nacz. kom. armji niem. z 18 IX.: Na zachodzie nie było godnych wzmianki działań.

4. Kampanja w Norwegji

Reynaud 10 IV.: Sytuacja strategiczna sprzymierzonych została znowu odwrócona wskutek uderzenia niemieckiego na Skandynawję.

Radjo Lyon z 14 IV.: Mówi się o wielkiem fiasku ataku Niemców na Norwegję. We Francji twierdzą, że Nelson przewróci się ze śmiechu w grobie.

Radjo Londyn z 18. IV.: Jak gołosłowne i niemądre okazały się przechwałki Ribbentropa, iż Niemcy postarają się, aby ani jeden Anglik lub Francuz nie był w stanie utrzymać się na czas wojny w Norwegji.

Mowa Chamberlaina: Obecnie wierzę 10 razy silniej w ostateczne zwycięstwo sprzymierzonych jak na początku wojny.

Mowa Churchilla z 20. IV.: Do pozostałej przy życiu załogi brytyjskich kontrtorpedowców „Elipse“ i „Hardy“: Wy jesteście przednią strażą armij, jakie uruchomimy w ciągu lata, aby oczyścić Norwegję z obrzydliwego pomiotu tyranji nazistowskiej.

Radjo Londyn z 29. IV.: Wojskom niemieckim nigdy się nie uda przywrócenie połączenia między Drontheim i Oslo.

Radjo Londyn z 29. IV.: Flota sprzymierzonych kontroluje Skagerrak i Kattegat.

Radjo Londyn z 18. IV.: Wtargnięcie do Norwegji było wyzwaniem Wielkiej Brytanji, które przez marynarzy brytyjskich zostało podjęte z wielką radością.

Radjo Paryż z 1. V.: Przewaga sprzymierzonych ujawniła się szczególnie w Norwegji. Są oni silniejszą stroną na morzu, na lądzie i w powietrzu.

Radjo Londyn z 30. V.: Zajęcie Narvik posiada olbrzymie strategiczne znaczenie dla sprzymierzonych. Z tego punktu możliwe jest odbicie Norwegji. Równocześnie udało się zamknąć Niemcom dowóz rudy.

Nacz. kom. armji niem. z 9 IV.: Wszystkie ważne wojskowe punkty w Norwegji znajdują się pewnie w ręku Niemców. Narvik, Drontheim, Bergen, Stavanger, Kristiansand i Oslo zostały obsadzone przez znaczne siły niemieckie.

Nacz. kom. armji niem. z 14 IV.: Niemieckie kontrtorpedowce pod komendą komandora Bonte lądują koło Narvik. Ciężkie ataki przeciw częstym próbom wtargnięcia sił angielskich. Na brytyjskim kontrtorpedowcu „Cossak“ wybuchł od pocisków pożar. Kontrtorpedowce zostały ciężko uszkodzone względnie zniszczone, uszkodzono również brytyjski krążownik bojowy „Renown“.

Nacz. kom. armji niem. z 2. V.: Operacje w Norwegji przeszły w walki pościgowe. Anglicy ewakuują pospiesznie i w rozsypce teren koło Andalsnes. Nieprzejrzane zapasy angielskie wpadły koło Dombas w ręce naszych wojsk.

Nacz. kom. armji niem. z 2. V.: Wojska niemieckie ścigające niezmordowanie Anglików cofających się panicznie, dotarły do Andalsnes i o godz. 15 wywieszono tam niemiecką flagę wojenną.

Nacz. kom. armji niem. z 30. IV.: Połączenie lądowe między Oslo i Drontheim przywrócono przy pomocy kolei na południowy-zachód od Storen.

Nacz. kom. armji niem. z 15. IV.: Na tereny południowej Norwegji dostarczono dalszych wojsk, materjałów i posiłków wszelkiego rodzaju, dzięki czemu zabezpieczono a następnie umocniono sytuację naszych wojsk.

Nacz. kom. armji niem. z 3. IV.: W czasie odjazdu brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego koło Namsos niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zniszczyły następujące brytyjskie statki bojowe: jeden ciężki krążownik klasy „York“ po 30 minutach, drugi krążownik, dalej kontrtorpedowiec i transportowiec, pojemn. 12.000 ton. Ponadto ciężko uszkodzono liczne krążowniki bojowe, krążowniki i transportowce.

Z komunikatów nacz. kom. armji niem. od 1. do 8. V.: Paniczny odwrót Anglików z Andalsnes. Zdobyto: 49 dział, 68 granatników, 355 karabinów maszynowych 5.300 karabinów, 4 i pół miljona naboi karabinowych. Obecnie zlikwidowano resztki oporu w Norwegji południowej i środkowej.

Nacz. kom. armji niem. z 10. VI.: Dzięki bohatestwu wojsk niemieckich siły lądowe, morskie i powietrzne sprzymierzonych były zmuszone wycofać się z terenów Narvik i Harstadt. Rokowania kapitulacyjne są w toku.

5. Zachodni teren wojny.

Radio Paryż z 10. V.: Ofenzywa wojsk niemieckich została zatrzymana przed belgijskiemi pozycjami obronnemi.

Daventry, 12. V.: Holenderski naczelny dowódca gen. Winkelman oświadczył, że napad Niemców na Holandję dotychczas nie dał rezutatu i że naczelna komenda armji niemieckiej bardzo przeliczyła się, nie doceniając waleczności armji holenderskiej.

Radjo Londyn i Paryż z 12. V.: Niemcy użyli wojsk spadochronowych. Pomysł ten okazał się jednak zupełnie poroniony.

Havas z 13. V.: Naczelna komenda francuska zbudowała w Belgji mur, o który rozbije się walec niemiecki.

Havas z 14. V.: Podpułkownik Tasnier oświadczył: Daję słowo honoru, że rozmawiałem właśnie całą godzinę z generałem dywizjji Denisem, który mi oświadczył, iż Bruksela nie jest bynajmniej zagrożona. Wszystkie nakazane operacje odbywają się w metodycznym porządku i musimy z zaufaniem patrzeć w przyszłość.

Radio Daventry z 14. V.: Holandja i Belgja staną się niewątpliwie taksamo zgubne dla lotnictwa niemieckiego, jak Norwegja dla niemieckiej floty.

„Temps“ z 14. V.: Wojska francuskie i belgijskie zajęły pozycje poza linją wodną, przewidzianą jeszcze za czasów pokojowyeh jako pułapka na nieprzyjaciela.

Reuter z 15 V.: Sytuacja w Belgji północnej jest pomyślna. Nad Mozą wojska francuskie trzymają się mocno. Po kapitulacji Holandji kontrofensywa sprzymierzonych przeciw atakowi Niemców utrzymuje się z niezmniejszoną siłą.

Radio Londyn z 16 V.: Pierwsze rezultaty bitwy nad Mozą są dla sprzymierzonych niezwykle pomyślne.

Havas z 17 V.: Miarodajne koła polityczne oceniają sytuację wojskową z pełnem zaufaniem. Pewna liczba tanków niemieckich, niezbyt wielka, operująca po omacku zdołała się daleko wedrzeć. Przeciwatak sprzymierzonych na zmotoryzowane jednostki niemieckie, które wskutek swego niebezpiecznego przedarcia się znalazły się w krytycznej sytuacji, prowadzony jest z całą energją. Tanki niemieckie nie będą wkrótce miały benzyny, ani amunicji.

„Epoque“ z 18. V.: Lotnictwo niemieckie z każdym dniem traci na przewadze. W żadnym punkcie nie panuje ono obecnie nad sytuacją.

Doniesienie Agencji Stefani z Londynu z 20. V.: Dobrze poinformowane koła londyńskie twierdzą: Fakt, że wojska belgijskie utrzymują jeszcze Leodium i Namur, przez które przebiegają wszystkie ważne połączenia kolejowe między frontem i Niemcami posiada olbrzymią doniosłość dla sprzymierzonych. Ilekroć Niemcy zaatakowali wojska brytyjskie, byli odpierani z olbrzymią siłą.

Havas-Heil z 23. V.: Według opinji francuskich kół wojskowych bitwa koło myslnych warunków dla Francuzów. myślnych warunkach dlaFrancuzów.

Reuter z 24. V.: Front nad Skaldą w międzyczasie solidnie się umocnił.

Havas z 25 V.: O wyniku bitwy we Flandrji nie może być żadnych wątpliwości.

Nacz. kom. armji niem. z 11. V: Niemiecka armja zachodnia po przekroczeniu Holandji i Luxemburga odrzuciła wszędzie wojska nieprzyjacielskie w Holandji i Belgji i pomimo zniszczenia licznych mostów i wszelkiego rodzaju zapór postępuje w szybkim ataku.

Nacz. kom. armji niem. z 14. V.: Naczelny dowódca armji holenderskiej pod wrażeniem kapitulacji Rotterdamu oraz bliskiego zajęcia Utrechtu i Hagi nakazał całej armji holenderskiej złożyć broń. W ten sposób w piątym dniu walki sprowokowanej przeciw Niemcom, państwo holenderskie zostało zmuszone do kapitulacji.

Adolf Hitler w podziękowaniu do żołnierzy walczących w Holandji 15. V.: Tylko dzięki waszemu wzorowemu współdziałaniu dzieki zarówno zwartemu kierownictwu, jak i dzielności żołnierzy, szczególnie zaś dzięki heroicznej odwadze bohaterskich wojsk spadochronowych i desantowych, możliwe było wywalczenie tego zwycięstwa. W imieniu narodu niemieckiego wyrażam wam podziękowanie i podziw.

Nacz. kom. armji niem. z 14. V.: Również w Belgji południowej nasze operacje mają przebieg szybki i planowy. Granicę francusko-luxemburską i francusko-belgijską osiągnięto prawie wszędzie aż do linji Mezieres-Charleville, a w wielu miejscach przekroczono.

Nacz. kom. armji niem. z 17. V.: Po załamaniu się pozycyj angielsko-francuskich na południe od Lovanium, w piątek około wieczora wojska niemieckie wkroczyły do Brukseli.

Nacz. kom. armji niem. z 13. V.: Postępy armji lądowej wspierane były atakami lotnictwa na skupienia wojsk, kolumny marszowe i linje kolejowe. Ponadto lotnictwo toczy walkę na wielką skalę z widocznym rezultatem o przewagę w powietrzu nad zachodnim terenem operacyjnym. Ogółem 12. V. zniszczono około 320 samolotów, z tego 58 w walkach powietrznych, 72 artylerją zenitową, resztę na ziemi. Przy jednym tylko ataku brytyjskim na przejście przez Mozę koło Maastricht artylerja zenitowa zestrzeliła 25 samolotów. Jedna eskadra myśliwców zestrzeliła 16 samolotów.

Nacz. kom. armji niem. z 14. V.: W Belgji przekroczono wczoraj również kanał Turnhout na południowy wschód od miasta tej samej nazwy i dalej na południe dotarto do Wielkiej Gette. Na północ od Namur nasze oddziały pancerne zaatakowały tankami nieprzyjaciela cofającego się ku linji fortyfikacyjnej Dyle.

Nacz. kom. armji niem. z 15. V.: w Belgji nasze dywizje ostro nacierające na cofającego się przeciwnika dotarły do linji Dyle. Między Namur i Givet wymuszono przejście przez Mozę na szerokim froncie. Kontrataki Francuzów, podjęte tankami na zachodnim brzegu odparto.

Nacz. kom. armji niem. z 16 V.: Na południowy zachód od Namur rozszerzyły nasze dywizje swoje pozycje na zachodnim brzegu Mozy i pobiły przytem ponownie resztki tanków francuskich.

Nacz. kom. armji niem. z 17 V.: Oddziały francuskich tanków, tkóre na zachód od Dinant zaatakowały nasze tanki, zostały pobite. Armja i lotnictwo ścigaja wszędzie nieprzyjaciela cofającego się ku zachodowi.

Nacz. kom. armji niem. z 18. V.: Lotnictwo atakowało głównie pozafrontowe linje komunikacyjne i drogi odwrotowe nieprzyjaciela w Belgji i Holandji, zapełnione wojskami. Wskutek działania tych ataków, nieprzyjaciel w szeregu miejsc poszedł w rozsypkę.

Nacz kom. armji niem. z 20. V.: Cały wewnętrzny pas fortów Leodjum i wszystkie forty Namur co do jednego znajdują się w naszych rękach.

Nacz. kom. armji niem. z 23. V.: Również wczoraj próby przedarcia się tanków nieprzyjacielskich koło Cambrai zostały odparte wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. W zachodniej Artois wojska niemieckie z punktu przełamania frontu postępują ku północy z ogólnym kierunkiem na Calais.

Nacz. kom. armji niem. z 24. V.: We Flandrji przełamały nasze dywizje umocnione pozycje Skaldy i wtargnęły aż na zachodni brzeg Lys.

Nacz. kom. armji niem. z 25 V.: Pierścień otaczający armję belgijską, części pierwszej, siódmej i dziewiątej armji francuskich, oraz masy angielskich wojsk ekspedycyjnych został dnia 24 V. znacznie wzmocniony i w ten sposób ostatecznie zamknięty.

„Oeuvre" z 27 V.: Nie ulega wątpliwości, że sytuacja sprzymierzonych poprawiła się i że rzucone będą wszystkie siły celem uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia.

„Petit Parisien" z 27 V: Ataki niemieckie we wszystkich punktach rozbiły się.

Radio Paryż z 23 V.: Obrona Calais jest zapewniona, pomimo przeciwnego twierdzenia strony niemieckiej.

„Petit Parisien" z 1 VI.: Odwrót we Flandrji był wspaniałym manewrem, graniczącym z szaleństwem.

Radio Paryż z 3. VI.: Cud rozpoczął się. Odwrót we Flandrji zamienia się w zwycięstwo.

„Daily Telegraph" z 3. VI.: Istnieje możliwość, że Dunkierka będzie mogła być na stałe utrzymana jako obóz warowny. Wojska, jakie będą użyte do jego obrony, będą stały pod dowództwem admirała Abrial, który może dać gwarancje utrzymania Dunkierki przeciwko atakom powietrznym i lądowym.

„Petit Parisien" z 7. VI.: Niemcy zamierzali przez dolinę Oise kierować się na Paryż. Przez Abbeville zdołali oni dotrzeć do Repert, Dieppe, Havre i doliny dolnej Sekwany. Po przekroczeniu Rethel projekty ich są bardzo rozległe.

Nacz. kom. armji niem. z 27 V.: We Flandrji i Artois nasze wojska kontynuotryczny atak przeciw zamkniętym armiom na całym froncie, stale zwężając teren walk.

Nacz. kom. armji niem. z 27 V.: We Flandrji i Artois nasze wojska okntynuowały ataki i dalej ścieśnily okrążone armje nieprzyjacielskie, szczególnie na północ od Menin udało się wedrzeć głęboko w front nieprzyjacielski aż w bezpośrednią okolicę Ypern.

Nacz. kom. armji niem. z 27 V.: Jak już zakomunikowano w doniesieniu specjalnem, po ciężkiej walce wpadło w nasze ręce Calais, okrążone poza linją frontu.

Nacz. kom. armji niem. z 1 VI.: Resztki pobitych brytyjskich wojsk ekspedycyjnych usiłowały dziś uciec na małych statkach wszelkiego rodzaju na okręty wojenne i transportowce, stojące w przystani w Dunkierce. Lotnictwo seryjnemi atakami udaremniło te próby.

Nacz. kom. armji niem. z 2. VI.: Lotnictwo udaremniało w dniu 1. VI. próby resztek pobitych brytyjskich wojsk ekspedycyjnych schronienia się na statki, stojące w Dunkierce. Sukcesy eskadr nurkowych, bojowych, niszczących i myśliwskich podwyższyły się znacznie w porównaniu z cyframi dotychczas opublikowanemi.

Nacz. kom. armji niem. z 4. VI. Bitwa o Dunkierkę zbliża się ku końcowi. Nasze wojska wdarły się do miasta i wydarły rozpaczliwie broniącemu się nieprzyjacielowi fort Louis. Walka uliczna jest jeszcze w toku.

Nacz. kom armji niem. z 9. VI.: W czterodniowej bitwie w terenie Sommy i Oise niemieckie dywizje piechoty i broni pancernej w ścisłem współdziałaniu z lotnictwem rozbiły wielkie siły nieprzyjacielskie, oraz zmusiły do cofnięcia się dalsze wojska nieprzyjacielskie, częściowo świeżo rzucone do walki.

Zmierzają one do przekroczenia Renu Szampanji i mają na oku najwidoczniej jeszcze bardziej zakrojoną akcje: okrążenie linji Maginota przy pomocy wielkiego uderzenia z Argonów na Verdun i Metz. Są to wspaniałe projekty ,ale od marzeń do rzeczywistości jest droga daleka.

Radio Paryż z 5. VI.: Duch wojsk jest znakomity. Wytrzymałość linji Weyganda spełniła wszelkie oczekiwania.

„Journal" z 6. VI.: Francuzi nie powinni zapominać, że wciąż jeszcze mają swoją linję Maginota, która jest silniejsza niż kiedykolwiek. Jest ona nienaruszona, a nawet potężna i niepokonana. Niemcy wyłamią sobie wszystkie zęby na tej linji.

„Daily Telegraph" z 8. VI.: Głęboka linja obronna Weyganda stanowi najlepszą metodę oporu przeciwko tej metodzie uderzenia niemieckiego.

Radio Londyn z 10. VI.: Pewien wybitny Francuz oświadczył, że gdyby Hitler miał kiedykolwiek podjąć próbę zajęcia Paryża, będzie broniony każdy dom i każdy kamień. Paryżanie raczej pozwolą zamienić w gruzy i popioły swoje miasto, przepełnione skarbami sztuki i zniszczyć je zupełnie, niż wydać najeźdźcy. W każdym razie Francuzi nie poddadzą się. Trupy żołnierzy niemieckich wnet pokryłyby wielkiemi masami ulice Paryża.

Radio Strassburg z 12. VI.: Podczas kiedy armja niemiecka ponosi niesłychane straty, armja francuska jest nienaruszona.

Nacz. kom. armji niem. z 12. VI.: Wojska nasze przekroczyły już w wielu miejscach Sekwanę poniżej Paryża.

Nacz. kom. armji niem. z 16. VI.: Twierdza Verdun wraz ze wszystkiemi fortami została zdobyta. Na froncie Saary przełamano linję Maginota między St. Avold i Saaralben.

Nacz. kom. armji niem. z 5. VI.: Wymuszono przejście przez Sommę między jej ujściem i Ham a Kanałem Oise-Aisne, oraz w różnych miejscach przełamano budowaną w tyle linję Weyganda.

Nacz. kom. armji niem. z 15. VI.: Po ciężkich walkach nasze wojska przełamały na szerokim froncie linję Maginota na południe od Saarbrucken.

Nacz. kom. armji niem. z 9. VI.: W kierunku dolnej Sekwany przełamano tylne linje obronne nieprzyjaciela i zdobyto olbrzymie zapasy broni i materjałów wojennych.

Nacz. kom. armji niem. z 14. VI.: Zupełne załamanie się całego frontu francuskiego pomiędzy Kanałem La Manche i linją Maginota koło Montmedy udaremniło pierwotny zamiar dowództwa francuskiego obrony stolicy Francji. Paryż ogłoszono otwartem miastem. W tej chwili odbywa się wkraczanie zwycięskich wojsk niemieckich do Paryża.

Nacz. kom. armji niem. z 16. VI.: Wojskowe załamanie się Francji pod naciskiem naszego niezmordowanego pościgu postępuje szybko naprzód. W jednym tylko dniu wczorajszym wzięto przeszło 100.000 jeńców. Zdobyliśmy łup wojenny w postaci kompletnego wyposażenia licznych francuskich dywizyj i twierdz.

Komercjalna rozmowa.

Dawne to były czasy. Dawne i jak to się mówi dobre. Chociaż były też rzeczy złe, jak np. fakt, że nie mogłem od dwóch braci Goldbergów wydobyć procentów z hipoteki ciążącej na ich t. zw. realności.

Miejscem spotkania mojego z braćmi Goldbergami była jedna z warszawskich kawiarni niedaleko dworca. Lokal był już dosyć zapełniony publicznością, za chwilę miała zacząć grać orkiestra. Dużo pięknych kobiet: nie zwracały one jednak tym razem mojej uwagi, gdyż myśli moje przebywały przy braciach Goldbergach, przy ośmiu procentach, które mieli mi płacić, ale oczywiście nie płacili, przy ewentualnej skardze sądowej i przy różnych tego rodzaju sprawach. Sprawa hipoteki ciągnęła się już od czterdziestu zgórą lat, gdyż dziadek mój miał te nieostrożność, że powierzył braciom Goldbergom kilkadziesiąt tysięcy rubli.

— Więc kiedyż zaczną mi panowie regularnie płacić procenty? — zacząłem pertraktacje, nie chcąc się bawić w żadne literackie dygresje.

Starszy Goldberg spojrzał na mnie nieomal, że rozczulony. Pokiwał głową i rzekł:

— Czy pan wie, panie Ypsylоński, że ja znałem pańskiego dziadka?

— Tak? — zapytałem sucho. — Możliwe.

— Co to znaczy możliwe? — żachnął się Goldberg. — Napewno go znałem: był taki miły, przystojny, starszy pan, nosił siwą brodę, był dosyć małomówny, bardzo dużo pijał herbaty.

Po chwili zastanowił się, zwrócił do swego brata Goldberga nr. II.

— Słuchaj Szloma, kiedy to było, kiedyśmy poznali dziadka pana Ypsylońskiego? Czy to było w roku 1896 czy 1897? Zdaje się, że ja miałem wtedy sześć lat. Poczekaj, urodziłem się w roku 1890 i wtedy sięgałem do kantu stołu. Pamiętam, że bylem u pańskiego dziadka z moimi rodzicami i nosiłem wtedy czerwoną czapeczkę. Pamiętasz Szloma, tę czapeczkę czerwoną? Była zdaje się z jedwabiu, a może z aksamitu...

Wspomnienia rodzinne obu Goldbergów poczęły mnie lekko denerwować.

— No, dobrze, dobrze, proszę pana, ale wracajmy do tematu, kiedy dostanę procenty mojej sumy?

Starszy Goldberg skrzywił się lekko. Potem oblicze jego się rozpogodziło, jakby mi wybaczył to nieprzyjemne, bardzo realistyczne intermezzo i rzekł pobłażliwym tonem:

— Co się pan tak spieszy do tych procentów? Czy nie lepiej pogadać o dawnych, dobrych czasach? Szloma, czy ty nie uważasz, że pan Ypsyloński jest podobny do swego dziadka? — rzekł starszy brat, zwracając się do młodszego. — Tylko dziadek pański miał bardziej wyrazisty podbródek. Ale oczy, nos, cały owal twarzy wykapany dziadek! — Zaczął mi się dokładnie przyglądać, jak urzędnik w biurze paszportowem, który wypełnia rysopis. Młodszy Szloma również wtrącił swoja uwage:

— Mylisz się Baruch. Pan Ypsyloński jest zupełnie podobny do swojej babki! — Spojrzał na mnie jak w obraz pełen zachwytu. — Zupełnie te same piękne niebieskie oczy, ten sam miły uśmiech, uj, jaki pan jest przystojny!

Byłem bliski omdlenia. Zaciskałem pięści i zgrzytałem zębami, co mi przychodziło z pewną trudnością, gdyż właśnie czekałem na wprawienie kilku sztuk, „toczyłem", jak mówią poeci, dziko oczami.

— Jak pan nie przestanie zajmować się moją rodziną i nie powie, kiedy dostanę zaległe procenty, idę odrazu z tej kawiarni do adwokata.

Obaj bracia podskoczyli na krzesłach, jakby służyli słynnemu Galvaniemu za doświadczalne zwierzęta przy badaniach nad elektrycznością.

— Ależ panie Ypsyloński! Trudno z panem mówić o rzeczach miłych, abstrakcyjnych, tylko pan ciągle powraca do tej obrzydliwej, brudnej mamony!

— Jeżeli panu ta mamona jest taka wstrętna i brudna, to niechże ją pan u djabła da! O nic innego mi nie chodzi.

Bracia zobaczyli, że sytuacja staje się poważna, to też poczęli pertraktować. Tym razem zupełnie realnie. Bez opowiadania historyjek o rodzinie, z dziwnem poczuciem realności.

Rezultat był ten, że zamiast dostać 2000 złotych, dostałem 100!

Oj dobre, dawne czasy... **xz.**

Naczelny redaktor Leopold Rebscher. Redaktor odpow.: Bruno Hamann, Redakcja: Kattowitz, Ermastr. 12, tel. 332-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hellenstrassel. Dabrowa, Haupt- [illegible]

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

29)

Jenny już drugi raz była zaskoczoną w tym dniu. Teraz Holman ukazywał się jej w całkiem innem świetle, a życie u jego boku zapowiadało się nietylko jako idylla miłosna, ale jako spełnienie wszystkich, dosłownie wszystkich marzeń. Trochę żałowała swojej wycieczki z księciem nad jezioro. Jakże wiele zależało od tej jednej, niewielkiej chwilki! Teraz było jednak już za późno na usiłowanie nawiązania z powrotem więzów. Nie wiedząc nic o tem, że Holman jest nietylko zamożnym, ale wprost bogatym, mogła się poniżyć i walczyć o jego miłość. Gdy jednak Percy zdradził się, nie pozostawało jej nic innego, jak tylko pożegnać się.

Wreszcie zdobyła się na odezwanie.

— Mam wrażenie, że powiedzieliśmy sobie już wszystko. Ponieważ zaś jesteśmy właśnie o parę kroków od biura komisarza Halouve, więc niech pan idzie do niego i załatwi sobie formalności. Wyjeżdża pan zapewne popołudniowym ekspresem. Życzę więc panu sukcesów. Proszę mi wierzyć, że dużo dała za to, aby pan był w życiu szczęśliwym. Uratował mi pan życie przecież!

Holman, który miał cichą nadzieję, że Jenny wytłumaczy się i że da mu sposobność do naprawienia sytuacji, był nieco zaskoczony. Ale i on był zbyt dumnym, aby teraz przepraszać Jenny.

— Bardzo to miło z pani strony. I ja pani życzę powodzenia w życiu. Sądzę, że teraz, kiedy dyrekcja zmieni się, zarząd towarzystwa pozostawi panią na jej stanowisku, zwłaszcza, że pani oddała towarzystwu naprawdę wiele cennych usług.

— I ja tak sądzę. Ostatecznie jakoś sobie dam radę. Nie zginę, proszę się nie obawiać.

Jenny wyciągnęła rękę. Holmanowi nie pozostawało nic innego, jak tylko podać swoją i uścisnąć rączkę dziewczyny. Przez chwilę zastanawiał się, czy jeśli ją teraz pocałuje w rękę, to ona przebaczy mu wszystko i będzie tą samą Jenny, którą tulił wczoraj w ramionach. Ale nie pozwolił sobie nawet na to drobne ustępstwo. Uścisnął jej dłoń wprost po męsku, zdejmując kapelusz.

— Do widzenia!

— Nie, proszę pana, nie dowidzenia, ale żegnaj na zawsze.

To powiedziawszy, wysunęła swą dłoń z jego ręki i szybkim krokiem odeszła w stronę hotelu „Metropole". Zdawała sobie sprawę z tego, że jeszcze chwila takiej rozmowy, a rozpłacze się jak dziecko i wtedy odpadnie jej cała duma i ambicja. Nie chciała jednak mrezygnować.

Holman długo patrzył za oddalającą się figurką Jenny. Zdawało mu się, że odchodzi od niego na zawsze szczęście, ale nie uczynił ani kroku, aby je zatrzymać. Była wprawdzie chwila, kiedy chciał biegnąć za Jenny i przeprosić ją, ale gdy zauważył, że Jenny nie odwróciła się, aby choć uśmiechnąć się do niego, włożył kapelusz na głowę i wszedł do biura policji.

XIV.

Wyjaśnienie tajemnicy kasyna.

Jenny musiała walczyć ze sobą, aby nie rozpłakać się na bulwarze. Nie wypadało jej także iść zbyt szybkim krokiem, aby Holman nie pomyślał, że ucieka przed nim. Z trudem doszła do hotelu, ostatnim wysiłkiem woli panowała nad łzami i dopiero gdy znalazła się w swym pokoju — siły ją opuściły. Rzuciła się na łóżko i rozpłakała się.

Łzy jej pomogły o tyle, że uspokoiła się, wypłakawszy swój żal. Zresztą sytuacja nie pozwalała na roztkliwianie się nad sobą. W gruncie rzeczy otrzymała wypowiedzenie z posady i choć dyrekcja się zmieniła, to jednak nikt wypowiedzenia nie cofnął. Trzeba było zatem pomyśleć o wyprowadzeniu się z hotelu i poszukaniu nowego stanowiska. Ale gdzie? Skromne oszczędności, jakie Jenny uzbierała sobie na służbie agentki kasyna, starczyłyby na zbyt długo wystarczyć nie mogły.

Trzeba było zacząć od rozmowy z nowym dyrektorem kasyna. Może dawna protekcja owego starszego pana dopomoże jej i teraz? Może zlitują się w zarządzie kasyna nad jej dolą, spowodowaną po części chęcią wywiązania się jak najlepiej ze swych obowiązków wobec kasyna?

Obmyła więc Jenny twarzyczkę zimną wodą, aby usunąć ślady łez, poczem zasiadła do opracowywania planu operacyjnego. Zamyślenie jej przerwało pukanie do drzwi. W pierwszej chwili serce zabiło jej żywiej. Była przekonana, że to Holman wraca i prosi o przebaczenie. Ale nie. Gdy na jej zaproszenie drzwi otwarły się — do pokoju wszedł komisarz Halouve.

— Dzień dobry pani. Cieszę się, że panią widzę w dobrem zdrowiu. Wybrałem się do pani, ponieważ nie chciałem jej fatygować do siebie. A trzeba wreszcie wyjaśnić całą sprawę.

— Proszę bardzo, niech pan siada. Strasznie jestem ciekawa, w jakim stosunku pozostawał nasz dyrektor do tamtych dwóch bandytów?

— Otrzymałem już od niego zeznanie. Przez długi czas nie chciał mówić, ale ogromnie nam dopomógł nasz przyjaciel Perkins. Przypomniał on sobie, gdzie miał do czynienia z tym naszym dyrektorem. Wreszcie dyrektor, przyparty do muru, przyznał się do wszystkiego. Przed dwudziestu laty popełnił on małą malwersacje i dostał się do kryminału. Odsiedział dwa lata i wyszedł na wolność. W więzieniu zawarł znajomość z tym monterem, przyczem postanowili dokonać razem w przyszłości jakiegoś większego interesu. Ponieważ jednak dyrektor pod wpływem rodziny wrócił do porządnego życia i nawet dostał doskonałą posadę w tutejszem kasynie, więc plany te uległy zwłoce, tem więcej, że dyrektor wprost ukrywał się przed monterem. Ten jednak odszukał go wreszcie i skłonił do udziału w całej aferze. Do pomocy wzięli Heresforda, z którym monter pozostawał od kilku lat w zażyłych stosunkach. Skonstruowano więc specjalny aparat, który miał im dopomóc do zdobycia majątku. Kto wie, jakiegoby cała sprawa nabrała obrotu, tem więcej, że przecież dyrektor stał za tem wszystkiem, gdyby nie pani, no i gdyby nie to, że Heresford nie zwrócił uwagi na księżnę. Myślał, że uda mu się załatwić dwie sprawy równocześnie. Cała sprawa wyszła na jaw dzięki pani. Sądzę, że zarząd kasyna będzie umiał znaleźć sposób podziękowania pani. Gdyby nie pani, goście kasynowi przejrzeliby te ciemne machinacje, sprawa rozniosłaby się, no i ludzie przestaliby tu przyjeżdżać. Osobiście muszę pani pogratulować zmysłu śledczego. Jak się pani sprzykrzy pobyt w kasynie, to proszę przyjść do mnie. Zaangażujemy panią na detektywa.

Jenny roześmiała się. Nareszcie jakaś wesoła wiadomość. Przykre wrażenia, związane z koszmarną nocą, rozwiewały się. Świeciło słońce i przyszłość zaczęła się lepiej zapowiadać.

— Dziękuję panu komisarzowi z całego serca za te wyrazy uznania, a przedewszystkiem za pomyślne wiadomości. Cieszy mnie, że nie zawiodłam się w moich podejrzeniach. No a przytem cennem jest dla mnie i to, że nowy zarząd nie nosi się z zamiarem podtrzymania mojej dymisji. Prawdę mówiąc, nie wiedziałabym, gdzie się podziać.

— Jakto, a pan Holman?

— Cóż on ma wspólnego z moją posadą?

— No, odniosłem wrażenie, że państwo, że pani, to jest, że on... mówiąc poprostu miałem nadzieję, że się pobierzecie. Tak przynajmniej wyglądało w nocy.

Jenny podeszła do okna, chcąc ukryć zmieszanie.

— Tak jest. Ma pan racje. Tak sprawa wyglądała w nocy, ale teraz mamy jasny dzień i pan Holman rozmyślił się. Podobno ma zamiary wyjechać jeszcze dzisiaj.

— Był u mnie w tej sprawie. Spisałem jego zeznania i załatwiłem mu to, że będzie mógł dzisiaj wyjechać. Ale nie przypuszczam, aby to zrobił. Nawiasem mówiąc, władze zwalniają także i panią z obowiązku zatrzymania się w naszej miejscowości na te kilka dni, o których mówiłem w nocy. Nawet nie wiedziałem, że Holman to taka gruba ryba. Posiada jakieś wielkie fabryki. Codziennie otrzymuje depesze, telefonuje na wszystkie strony świata. Jego sekretarz jest wiecznie zatelefonowany. Otrzymałem wyczerpujące informacje od portjera hotelu „Majestic".

— Tak, słyszałam o tem. I teraz pan chyba nie dziwi się, że pan Holman wyjeżdża, a ja zostaję. Jakżeż taki wielki pan ożeniłby się z taką niepozorną dziewczyną, jak ja?

(Dokończenie nastąpi).